

Gazeta Teatralna

Nr 40

5 listopada 2016

Centrum Kultury *Muxa*



Usłyszeć taniec

Podczas Jesieni Teatralnej staramy się pokazywać Państwu przedstawienia różne, zarówno w formie, jak i w treści. Szczególnie w tym sezonie postawiliśmy na różnorodność. Na inaugurację mieliśmy kabaret / komedię („Pif! Paf! Papuga i Paw!”), koncert Soni Bohosiewicz był nie tylko koncertem, a spektakle spod egidy Fundacji Krystyny Jandy na Rzecz Kultury przeniosły nas w świat wielkich Mistrzów. Już niebawem obejrzymy monodram („Novecento” z Jackiem Grondowym), przypomnimy klasykę „Mistrz i Małgorzata” z krakowskiego Teatru Groteska). Czeką nas również ogromny w swym rozmiarze i formie spektakl/koncert („Skazany na bluesa” Teatru Śląskiego).

Dzisiaj natomiast będziemy mogli zobaczyć spektakl, który jest połączeniem różnych form stepowania i muzyki ethnojazzowej granej na żywo. Na scenie „Muzy” wystąpi sześcioposobowy zespół muzyczny oraz czworo tancerzy, którzy zatańczą: flamenco, step irlandzki i amerykański oraz taniec współczesny. Jest to barwne widowisko, w którym taniec stanowi integralną część muzyki, a muzyka - tańca. Różne kultury muzyczne spotykają się w jednym miejscu, a tra-



for. Radosław Pietraga

dycja i współczesność to synonimy. Pomysłodawcą tego projektu jest Mateusz Wójcik - pasjonat tańca irlandzkiego, absolwent Irish World Academy of Music and Dance. Mam nadzieję, że widowisko będzie się Państwu podobało, bo jest naprawdę niepowtarzalne i przygotowane z pasją, w pełni profesjonalne - wszak jak zapewnia autor - projekt tworzą wy-

bitni tancerze i muzycy, soliści widowisk pokazywanych w USA i Europie. Pisząc o tym przedstawieniu, zastanawiam się, jaki czasownik jest najbliższy, aby wyrazić to, co niesie ze sobą taniec. Możemy podziwiać tancerzy i co za tym idzie - obejrzeć taniec, możemy sami zatańczyć, ale czy można usłyszeć taniec? Przekonajmy się!

Krystyna Huzarewicz

Złe wychowanie?

Czasem dobrze, gdy nam się coś nie spodoba. Serio. Gdy nas wkurzy, oburzy, nawet znudzi, zirytuje. Bo nas kształtuje. Tym oto rymem zapraszam w świat niezadowolonego widza. Czyli widza świadomego. Spektakl czy film - idziemy i oczekujemy spełnienia. Chcemy wyjść z poczuciem dobrze spędzonego wieczoru - ciężko na to pracowaliśmy, w końcu chwila wolnego... ma być miło, przyjemnie, ma nas trochę zachwycić, ciut wzruszyć, no po prostu tęcza. I zero rozwoju. Ha! Zanim zmarszczycie czoło - pomyślcie. Kiedy się uczymy, nabieramy doświadczenia, rozwijamy się - niech już będzie górnolotnie - także duchowo? Gdy jesteśmy wytrąceni ze strefy komfortu, gdy każą nam się zastanawiać, gdy coś nam się nie

podoba - wtedy silniej reagujemy na serwowany obraz. Nie chodzi mi o jakieś totalne gnioty (choć dla przewietrzenia wysublimowanych kubków smaków warto zjeść czasem fast fooda). Dobrze, jak jeszcze trzy dni później nas trzyma i telepie na samą myśl. Potrzebujemy podyskutować, oburzyć się. Silniejsze bicie serca, mocniejsze zaciągnięcie powietrza. Proszę mi wierzyć - widziałam sporo. Niektórych rzeczy już się nie odwidzi. Czasem miałam poczucie, że zmarnowałam wieczór. Ale właśnie nie zmarnowałam! Uczylałam się, co mi się podoba, a co nie, szlifowałam cięty język recenzenta - amatora. Rozszerzało mi się spektrum kolorów sztuki i przekazu. Czasem taki nietrafiony tytuł da więcej niż wesoła komedia,

która nas nie zawiedzie, ale i nie za telepie posadami. Proszę się czasem otworzyć na nieznaną. Nawet, jeśli grozi to ziewaniem lub oburzeniem. Doświadczenie to doświadczenie. I proszę nie mówić, że żal było wychodzić - bo nigdy nie żał. Domo-we papcie są takie miłe, właśnie dlatego, że dają ukojenie po szalonych przeżyciach, a nie, że są constants w naszym repertuarze rozrywek. A jeszcze dodam, że moja mama - bibliotekarka - kształtowała mój gust literacki podsuwając mi - zgodnie z wiekiem i etapem wrażliwości - różne tytuły i autorów. Od Witkacego po Danielle Steel. Kryminały dla nastolatków i „Wybór Zofii”. Bo warto zasmakować wszystkiego, nie mieć uprzedzeń. Odwagi! Gabi Mikityn

Do zobaczenia
na kolejnym spektaklu
pt. „Imię”



Chirurgia plastyczna

Drogi Rodaku z kolczykiem w uchu,
Z łańcuchem dokoła szyjki,
Niech Ci choć trochę pójdzie do słuchu
Treść mojej historijki.
Bo przyznać musisz, słodki łobuzie
Z gadżetów pełną chatą,
Że ładne wszystko masz - oprócz buzi!
Buzię masz ryjowatą...
Jak ją odmienić - zachodzisz w głowę,
Tę twarz, co w lustrze skrzeczy,
A ja wyjaśnić chcę w paru słowach
Przyczynę stanu rzeczy:

Jeśli za mało książek znasz -
- to Ci wychodzi na twarz.
Gdy nie wiesz, kim był J. S. Bach -
- to spłaszcza Ci czołko dach.
Nieznany Ci Edypa los -
- to deformuje Ci nos.
Gdy nie wiesz, co to savoir - vivre -
- zuchwę masz grubą, aż dziw!

Owe przykłady można by mnożyć,
Proszę szanownych Pań, Panów
I całkiem długą listę utworzyć
Zdeformowanych organów.
Niech więc Rodakom sprawa ma służyć,
Tu się nie trzeba lenić:
Znam dwóch chirurgów plastycznych,
którzy mogą ten stan odmienić!

Dwójka chirurgów jest w stanie
Zmienić Wam twarz, bez wątpienia:
Myślenie i Oczytanie...
I tak przez trzy pokolenia!

Bo jeśli za mało książek znasz...
Wojciech Młnarski

„Taniec to poezja nóg.”
John Dryden
(XVI-wieczny poeta
i dramaturg angielski)

W kinie „Muza” polecamy...

W naszym kinie „Muza” polecamy tym razem premierę - polski thriller „Jestem mordercą”. Film inspirowany



jest prawdziwymi wydarzeniami, które miały miejsce ponad pół wieku temu na Górnym Śląsku. Głównym bohaterem filmu jest młody porucznik milicji - Janusz Jasiński, który po kolejnych niepowodzeniach śledztwa w sprawie brutalnych zabójstw kobiet, zostaje mianowany nowym szefem grupy dochodzeniowej. Stara się zrobić wszystko, by wykorzystać życiową szansę i złapać seryjnego mordercę. **Magdalena Jakoniuk:** Historia o seryjnym mordercy, który w latach 60. ubiegłego wieku terrorizował Zagłębie znana jest niemal każdemu. I chociaż z tego powodu powrót do przypisywanych o dreszcz grozy wydarzeń sprzed półwiecza wydawał się karkołomny. W „Jestem mordercą” Maciejowi Pieprzycy udało się jednak nie tylko znakomicie opowiedzieć o kulisach zbrodni, którymi żyła cała Polska i oddać klimat PRL-owskiego Śląska, ale również stworzyć obraz uniwersalny, w którym może przeżyć się każdy z nas. Właśnie z tego powodu reżyser zdecydował się niejako oderwać od opowieści o Zdzisławie Marchwickim, czyli domniemanym Wampirze, na którym milicja wykonała w 1977 roku wyrok śmierci, mianując głównego bohatera Wiesławem Kalickim i przesuwając czas akcji kilka lat później (niezależna.pl).

Na film „Jestem mordercą” zapraszamy do kina „Muza” w dniach 4-17 listopada. **RED**

Lista płac (odc. 1)

Drodzy Państwo, gdy przychodzicie do „Muzy” na spektakl, koncert lub do kina czy restauracji, zawsze widzicie efekt końcowy. Przeżywanie, mam nadzieję, udany wieczór, dobrze się u nas czucie. Aby sfera organizacyjna pozostała dla gości niewidzialna, pracuje cały zespół. Często np. montaż techniczny do spektakli zaczyna się dzień wcześniej. Po filmie zawsze wyświetla się tzw. lista płac, którą przeważnie widzowie pomijają i wstają z foteli, gdy tylko zakończy się projekcja. Nasza lista liczy ponad 50 osób i wszyscy pracujemy jako zespół na efekt końcowy.

Pomysł często dyskutujemy na spotkaniach w szerszym gronie, z dużym wyprzedzeniem przygotowujemy imprezy, przewidyując i uprzedzając różne sytuacje. Tytuły spektakli Jesieni Teatralnej zbieramy cały rok. Np. umowy dotyczące imprez Jesieni Teatralnej są przygotowywane i negocjowane przez Krysę Huzarewicz lub Gabi Mikityn (w tym roku po urlopie macierzyńskim). One też piszą najczęściej do Gazety Teatralnej i zajmują się edukacją teatralną, opowia-



Krysia

Gabi

dając zachwyconym dzieciom o kulisach pracy na scenie. Krysia dba o nasz wizerunek w lubińskich mediach i nadzoruje montaż programów realizowanych dla „Muzy” i o „Muzie”, nie boi się rzucać się na głęboką wodę - jak chociażby organizacja imprezy dla entuzjastów gier i nowych technologii IT Planet E-Sports Masters.

Gabi pisze sztuki i wystawia je z uczestnikami warsztatów teatralnych oraz wymyśliła tematyczne przyjęcia urodzinowe, które pozwalają odetchnąć zapracowanym rodzicom. Zostawiają nam swoje pociechy na kilka godzin, a Gabi i Gosia Zaorska organizują



Małgosia Z.

im nietuzinkowe zabawy. Małgosia też dogląda przygotowani do Ogólnopolskiego Festiwalu Rękodzieła, który w tym roku odbył się w Lubinie po raz dziesiąty!

Gdy przygotowujemy umowy teatralne, musimy zadbać odpowiednio wcześniej o wiele szczegółowych zapisów i ustalić sporo kwestii technicznych - nasze dzielne chłopaki (Janusz Jasiński, Józef Dąbrowski, Robert Buż) kontaktują się z technikami teatralnymi ustalając szczegó-



Janusz

Józef

ły scenograficzne, rodzaj oświetlenia i nagłośnienie. Janusz jest też pomysłodawcą przepięknych animacji, które dodają magii wielu koncertom i pokazom tanecznym.



Robert

Małgosia B.

Małgosia Broniecka to osoba, która czuwa nad całością prac Działu Imprez i Promocji, prowadzi negocjacje z wynajmującymi przestrzenie sale „Muzy” i nadzoruje większość imprez zewnętrznych organizowanych w naszych gościnnych progach. To ona dopilnowuje i koordynuje całość prac nad Dolnośląskim Festiwalem Nauki, ona też dopina sprawy naszych kulturalnych wyjazdów poza Lubin. Fantastycznie prowadzi negocjacje, potrafi świetnie doradzić, jak zorganizować u nas imprezę, ma doskonałe wycucie sytuacji, ale na scenę wychodzi niechętnie. Cdn...

Małgorzata Życzkowska-Czesak

Zachęcamy Państwa do nadsyłania własnych recenzji ze spektakli, które prezentowane są na scenie Centrum Kultury „Muza” w Lubinie. Najciekawsze nagrodzimy! Opinie prosimy nadsyłać na e-mail: promocja@ckmuza.pl

Gramy dla dzieci

W ramach Jesieni Teatralnej prezentujemy spektakle dla młodych i najmłodszych widzów. W listopadzie pokażemy „Plastusiowy pamiętnik” Teatru Nowego z Zabrze i „Królową Logoreę i Niedźwiedzia” Teatru Lalek Guliwer z Warszawy. Nieco starszym



„Plastusiowy pamiętnik”



„Królowa Logorea i Niedźwiedź”

(gimnazjalistom i licealistom) polecamy „Novecento” w wykonaniu Jacka Grondowego, natomiast najmłodsze (dzieci 1-4 lat) obejrzą „Łódzeczkę” jeleniogórskiego Teatru C.K. Norwida. W grudniu czekamy wraz z Mikołajem na dzieci, które przyjdą obejrzeć „Trzy

Świnki” Teatru Groteska z Krakowa oraz na młodzież, której proponujemy obejrzenie w wykonaniu aktorów krakowskiego teatru „Mistrza i Małgorzatę”. Szczegółowy repertuar znajduje się na naszej stronie: www.ckmuza.eu. Polecamy. **Krystyna Huzarewicz**



„Novecento”